

[Łączenie Ducha z Duchem Całości, Energia Działania, Twórczość, wirusy, infekcja Duchowa].

98.2010.02.21 Rusinowice.

ss.1/9

Od kiedy się włączyło widzenie, to tak jakbyśmy byli przed jakimś przedstawieniem. W garderobie siedzimy. Przy każdym siedzą kosmetyczki i poprawiają. Prawdopodobnie chodzi o energetykę, ale pokazują, że komuś wąż dodany, czupryna poprawiona. Kosmetyka, czyli ustawienie. Mówią, że dziś jest dobrze, bo osoby, które tu są dzisiaj mają taką energetykę, że bardzo łatwo jest wszystko płynnie uruchomić. Dziś od razu się otwiera.

-To jest **Świadomość Ojca**.

-*Jest i będzie.*

Pokazują, że jak chcemy coś zrobić, działać, po prostu użyć wyobraźni. Jak jesteśmy w tych pasmach, to się To po prostu dzieje. Ale jak jesteś Człowiekiem, jak jesteś Moim Synem, po prostu To Zrób; -mówią. Po prostu ZRÓB.

WOLA jest podstawą **ISTNIENIA i DZIAŁANIA** w tych Wymiarach.

-Mówią, że **PRZESTRZENIE, a WOLA, to jedno i to samo w uruchomieniu działania**.

To jest tak z sobą sprzęgnięte, że nie sposób Tego rozdzielić. Dlatego Dziecko ma taką Siłę. Natomiast Marzenia są jakby przywołaniem Boga, który To realizuje w Jego imieniu. Ale trzeba być w **RADOŚCI**, bo wtedy WOLA się uruchamia, PRZESTRZENIE się otwierają. –

-**A Siła Ducha? SIŁĄ DUCHA jesteś TY.**

-**A Istnienie? –A ISTNIENIE, TO JEST CZAR. To jest jakby Materializacja. Czar.**

Nawet to jest Żywe, bo jak się porusza palcami, to jakby iskielki złote leciały, gwiazdny pył, który pod ciężarem opada w dół, unosi się, jak Życie.

-**TAK! Istnienie, to Życie. Życie nie jest Istnieniem, tylko jest formą Istnienia. Mówią.**

_Słyszę, że od dziś możemy uruchamiać Życie w swoich działaniach.

-**To, co chcemy zaczyna Ożywać, Czyli Materializować. To jest forma Życia. To nie tylko zmaterializowanie tony złota.**

Materializowanie Egzystencji, Stwarzanie.

-Mówią, że coś nam pokażą.

-Widzę, jakby w wielkiej łupinie od orzecha Ktoś płynął i przewoził cały majątek. Mówią, że to jest bagaż niepowodzeń. Rozterki, smutki, strachy i co tylko. Bagaż niepowodzeń jest tak ciężki, że ta łupina przechyla się na tył i wodę nabiera. Ten Ktoś, co na tej łupince płynie robi wszystko, by uratować to dziadostwo. Wierzy, bowiem, że ono mu jest potrzebne.

Jest też inna łupina. Daleko tam płynie. Podobna sytuacja, tylko mniej tych trosk i ta łupinka utrzymuje się na fali, A ten człowiek, jak coś zaczęło się dziać niewłaściwego, wzbil się w powietrze i niczym Orzeł leci. Przylatuje do tego drugiego i wyciąga Go z tej łupinki, ale ta łupinka tonie. On się trzyma tego dobytku, tych dziadostw tego, co było. Orzeł Jego trzyma, a On trzyma to wszystko. Dlatego tonie, bo nie chce się tego pozbyć.

Orzeł cały czas stara się tonącego nie wypuścić. W końcu przychodzi Światło z Góry i Go zabiera do Góry.

Ale ten człowiek, z całym dobytkiem poszedł na dno i Światło już tylko odebrało Duszę.

Orzeł chodzi po tej wodzie jakby po skale i nie wierzy, że do tego mogło dojść.

-Mówi; -zaślepienie.

Podpowiadają; -to, co My mamy, to ma nam służyć, bo to jest bogactwo, z którego mamy korzystać, ale, gdy przychodzi powódź, pokazują jakby taki Łądolód nadchodził, to nie łąszczy się. Całe bogactwo jest w Tobie, gdzie idziesz, tam wszystko stworzysz.

-Pokazują; -jak patrzysz w **GÓRĘ** i Światło Cię przenika, to wszystko Ci się uda. Nawet się nie zastanawiaj. Pokazują, jak Łądolód naciera, niszczy dom, a ktoś po tym lodzie wskakuje

na górę, zabrał to, co ważne: skóry, ośczep. Idzie. I pokazuje, jak w przyszłości tworzy nową chatkę, taką ze skór zrobioną, ale w środku telewizor ma. Prądu nie ma, ale telewizor ma. I je jabłko, choć to jest lód i się cieszy na całego.

Czyli Człowiek, który posiadał umiejętność kreowania w Rzeczywistości zawsze się odnajdzie, zawsze będzie w Radości.

Bo to są tylko sceny z Życia. Tak jakbyśmy włączyli sto filmów. Tu taka scena, tam inna i każdą przeżywamy na swój sposób. Przyjdzie czas, kiedy będziemy musieli te filmy wyłączyć i pójść spać, czyli wrócić do tamtej Duchowej Rzeczywistości. A teraz każda scena ma swój urok. I nie ma najmniejszego sensu zatrzymywać się na jednej tylko scenie, gdzie był dom i majątek i do tego się przyzwyczajają. Było dobrze? O.K. Wykreujesz inne. Tylko mówią;

-Nie bój się zmian.

-Pokazują na Nas, że tak naprawdę my jesteśmy Centrum Zmian, My jesteśmy największą Zmianą. My jesteśmy Cudem dla Naszego Ojca, bo dzięki Nam wszystko się zmienia. A tymczasem My siebie unikamy. Siebie się boimy. **Boimy się Zmian**, boimy się tego, czym tak naprawdę jesteśmy.

- *Popatrz na Siebie, popatrz na żyły, popatrz, jak krew się rusza. Patrz na jelita, patrz, jak wszystko się burzy, przemienia, patrz na oczy, wiesz, jakie koła tam wirują.*

-*Patrz, co Ty robisz energiami. Jesteś największą machiną zmieniającą Rzeczywistość. Rzeczywistość, a boisz się to zrobić.*

-*Mówią tak; -skup się na tym, czego się nie boisz, czego pragniesz. Ty się boisz tego, że Ci się nie uda spełnić w Życiu, wejść w Miłość, wejść w przyjaźń, wejść w namiętność. Nie bój się. Po prostu bądź tym i to bierz. Boisz się Sam Siebie zupełnie niepotrzebnie.*

-Dlatego ten Orzeł chodzi i głową kręci z niedowierzaniem. Że Człowiek nie potrafi zrozumieć tej najprostszej rzeczy. Teraz Orzeł wzbił się i szybuje tu między nami.

Teraz każą mi się lekko uspokoić, jakaś Energia schodzi. Coś powoli będą robić. Pokazują tunel. Światło jakby od Nas biło do Góry. Jak wielki reflektor w nocy. Podpowiadają, że będziecie dalej mówić.

(Głos I) Mnie pokazali poczwarkę, z której kreuje się piękny, tęczyowy, kolorowy motyl. Każdy z Nas siedzi na tym motyłu, a jednocześnie jest tym pięknym motylem i unosimy się nad Planetą Ziemią. Szczególnie nad akwenami wodnymi i pracując, aby fruwać wykonujemy piękne, płynne ruchy.

Ruch jest twórczy, ruszamy rękoma, niby skrzydełkami. Jesteśmy tęczą Boga. Spadają z tych skrzydełek informacje, które wpadają do wody. Ona się rozświecła. My fruniemy nad całą Ziemią i gdziekolwiek spada taki złoty pyłek Tęczy Boga, tam się wszystko rozświecła. To są miejsca, gdzie zaczynają się bardzo mocne przemiany Radości.

Z Radości popłynie Reszta. A Resztą będzie Transformacja tam najważniejsza. Ta, która spowoduje Zbyszkę, że zwyciężymy.

(Głos II) 9.54-Widzę Energię Kreacji. Ma splot kolorowy i wydaje mniej więcej taki dźwięk jak....10.02?-10.10. Ona jest bardzo plastyczna i elastyczna. Wystarczy wejść i jakby poprosić tę Energię, jak Ona nas napełnia wtedy Ona pobudza Energię działania w kreatywności Bożej. Oprócz tego wszystkiego, co dostajemy, w tych wszystkich informacjach jest informacja jak to ma się realizować. Ale jest jeszcze coś takiego, że nieraz10.34.. trzeba ...fizyczności, czyli ta pracowitość. **Cokolwiek w fizyczności trzeba zrobić**, żeby to rozkręcić, trzeba uruchomić konkretną **Energię Działania**. Ona jest taka lekka jak motyl, taka brzęcząca, a w smaku jest taka lekko lodowo-słodkavo-kwaśnawa. Taka przepiękna Energia Twórcza. W zależności, jakie mamy zdolności, pobudza Nas to, co jest naszą potęgą, ukierunkowaniem. U niektórych malowaniem, u niektórych pisanie, a u niektórych lepszą jazdą samochodem.

(Głos III) Chodzi o to, że Boscy jesteśmy wszyscy jednakowi bez względu na Nasze umiejętności. Bez względu na to, kim jesteśmy, w jakim punkcie drogi się znajdujemy, to

jesteśmy Tacy sami. Nie ma różnicy, czy Ktoś umie więcej, mniej. Umie, bo jest mu to do czegoś potrzebne. Ale nie znaczy, że jest lepszy. Jesteśmy jednakowi.

Nie ma wyższości, jesteśmy równi, bez względu na to, jacy jesteśmy i co potrafimy.

(Zbyszek) Tak mnie uczyli; -Patrz na mrówki, na mrowisko. Czym one się różnią? Dla Nas to jest jedno i to samo. Mrówki potrafią w tym swoim społeczeństwie dysputy prowadzić o tym, że o 0,01 mikrona któraś ma większy czółek, czy szczękę, czy swoje szczypce i to jest wielka sensacja, a to nie ma dla Nas żadnego znaczenia. Tak jak dla Boga. Czyli to są iluzje. Poza tym jest tylko symboliczna różnica w Ciele, w pewnych innych rzeczach. Takie bogactwo. Ale w środku, to wszystko jest to samo.

(Głos IV) Mnie powiedzieli, że jesteśmy jednakowi, ale inni Twórczo.

(Głos III) Każdy z Nas jest wyjątkowy, ale równocześnie taki sam.

(Zbyszek) W tej chwili, jakby wszyscy zajęli się kowalstwem to, kto zająłby się produkcją żywności. Podział ról. Dlatego wychodzi z tego różnorodność. I tak później wszystko to samo będzie się w Nas zawierać.

(Głos II) Kiedy mówiłeś, czy ta Energia panuje z zewnątrz, czy z Nas. To tak na prawdę w tej chwili jakby zostało głośno powiedziane to, co jest w Świadomości. To stąd z Nas zaczęło pulsować, coś takiego, co wpływa na Świat ze 13.42... ..Kreatywną Świadomością. To się rozchodzi raz jak laser, raz jak fala w takiej łagodności.

(Głos I) Mnie powiedzieli jeszcze inaczej. Że nastąpił Kolaps Boga Wszecrzeczy, który zawarł się w Nas, a poprzez Nas My wracamy do Domu. Do Niego i tutaj się wszystko zamyka. My z środka idziemy na zewnątrz. Z zewnątrz wpada poprzez kolaps Ducha coś w Nas. Pokazują mi taką wieczność, która będzie trwała zawsze. Więcej niż zawsze. Bo zawsze, to jest zawsze, a wiecznie, to jest wiecznie.

-I mówią, że; - **to jest najpiękniejsze, bo My kreujemy poprzez Kreację i Kreacja poprzez Nas wzmacnia Siebie.**

(Zbyszek) Czyli przez Nas Bóg się wzmacnia, doświadcza, uczestniczy w tysiącach filmów. Jest, jak gdyby mocniejszy, a przez to i My przez Niego, bo korzystamy z dziedzictwa osiągnięć innych. Bo to jest zawarte w Bogu

(Głos VI) Dlatego wszystko, co robimy w zgodzie z Sobą jest właściwe.

(Zbyszek) Podpowiadają. Patrz; -**Ci Wszyscy, co byli przed Nami; Jezus...Oni pozapisywali to, oni coś zrobili. To już jest zawarte w Bogu i jak Ci potrzeba, to od Boga przychodzi. Bo tak naprawdę -To, a Bóg to jedno. Czyli to, z czego chcesz korzystać, jak było już osiągnięte, to jest w Tobie zawarte.**

-**Ale, żeby to zrobić zapytaj tylko, jaki musisz być. Czyli, w jakim stanie gotowości do tych zmian musisz być.**

-Czyli, jak Ktoś coś kiedyś zrobił, to żebym Ja to mógł zrobić muszę być w takim samym stanie energetycznym. **Mówią, że wszystko, co My robimy, to własni to jest ta odpowiedź.** To było, ale podpowiadają, że zaczęliśmy tworzyć już też nowe. I tymi śladami pójdą też Inni.

(Głos V) Cały czas mi podpowiadają o odczuwaniu Kreacji dziecka. Pokazali mi takie bohomy, które są odzwierciedleniem myślenia dziecka i tego, co dziecko odczuwa. Rozwijając się możemy, więc tworzyć w tamtych przestrzeniach, jak zaczarowanym ołówkiem. Sami w sobie możemy kreować wszystkie marzenia i spełniać to wszystko, przez odczuwanie tego, co tam się dzieje.

(Zbyszek) Każą nam to, co powiedziałeś zaadoptować i jak będziemy weseli, możemy mówić; -*zaczarowane marzenia* albo -*zaczarowany ołówek*.

-Dali Ci ten ołówek, ale był tak wielki, że Cię przewalił.

(Głos III) Żeby wejść w Nowe, musimy odrzucić stare. **Nawiązują do tej łupinki. Nie za bardzo możemy się pogodzić z odrzuceniem tego całego bagażu, a musimy to zrobić, żeby móc wejść w Nowe.**

(Zbyszek)Ograniczeń.

(Głos V)Właśnie mówią o Kreowaniu Nowego jako zaczarowanych marzeniach polegających na tym, żeby odrzucić stare i myśleć tylko o tym. A jeżeli zmieniamy, to mamy myśleć też o Innych w sensie dawania tego, co jest w Nas, tych informacji, którymi mamy zarażać.

(Zbyszek)To będzie **Infekcja Duchowa**.

(Głos III)My to mamy robić. To jest naszym Celem.

(Zbyszek) Pokazują jak siedzimy i wyglądamy, **jak wirusy**.

(Głos)Mamy przepromieniować.

(Głos V)Mówią, że w Kanale Bratnim, który Tworzymy będzie się tworzył wirus pozytywny, który będzie przepelniał Innych w myśleniu, w odczuwaniu.

(Zbyszek)Mówią, że to, co się teraz tworzy, to jest bardzo silne energetycznie. Czyli oprócz tego wdrukowywania myśli, otwierania Świadomości, kierunkowania Ich na pewne sprawy, My Ich zmieniamy emocjonalnie. To jest obecność fizyczna.

(Głos V)Wracając do tematu Biblioteki Wiedzy, to jest to kanał, słupek diamentów promieniujących we wszystkie strony. Jeżeli będziemy we właściwym podkręceniu wibracji, to wszystko, o, co poprosimy, to dostaniemy. Ta wiedza, która Nam jest potrzebna, tam jest zawarta.

(Głos I)**Jak** My przepromieniowujemy otoczenie Kowalskiego, pokazują, że pęka skorupa, Ta gruba. Ale jest jeszcze ta cienka błona i poprzez to, że My pozwalamy Mu odetchnąć, ale poprzez ruch falowy, który spowoduje w Nim pewną przemianę, On będzie musiał uzyskać większe wibracje i sam wyjść. Kto sam wyjdzie, przez tę cienką otoczkę, która jeszcze jest, ten wygra. Dokona wyboru. A kto tego nie robi, pokazują, jak usycha. Czyli tu będzie bardzo ważna decyzja, każdego człowieka.

(Zbyszek)Tak. System, Umysł, ograniczenia Umysłu, wypełnienie PP, moralnością raz na zawsze ma odejść. Jedyne, co trzeba, podpowiadają, to nauczyć się w tej Przestrzeni Duchowej być. Bo tu są troszkę inne zasady. Ale powtarzają Dziecko o tym wie. Jak tylko w to wejdziemy wszystko stanie się zrozumiałe.

Kiedy P. zaczął mówić o kryształach, jeszcze nim zaczął mówić znalazłem się za Pierwszymi Drzwiami Biblioteki Wiedzy. Tak, jak kiedyś Strażnik siedział przy biurku i nie przepuszczał, teraz odszedł na bok, ściągnął z półki książkę, Książka się otworzyła, wyrosło drzewo i niczym karuzela się okręciło i poszedł przekaz.

Innymi słowy wszystko mamy uruchomione, tylko bądźmy jak Dzieci. Tam są wybory, wibracje, częstotliwości itd.

Tak naprawdę powinniśmy tylko tworzyć i cieszyć się z tego, że mamy Moc Zmian.

Korzystać z efektów tej pracy. Śnić fizycznie i się śmieją.

(Głos III)Tych Zmian my mamy dokonywać.

(Zbyszek)Przy okazji, jak będziemy śnić.

(Głos IV)Mnie powiedzieli; **-weź różdżkę i czaruj**.

(Zbyszek)Pokazują mi cały czas, że kiedyś, to wszystko było takie lotne, natomiast teraz to powietrze między nami i to, czego nie widzimy, te energie, które się ścierają w walce o nasze przeznaczenie, tak zgęstniały, iż inni w ogóle nie potrafią się w tym ruszać, są zamrożeni.

Natomiast my, tak jak chcemy potrafimy wyrzeźbić, co nam się spodoba. Mamy zwielokrotnioną siłę przebicia. Bo to jest w Bogu. I to, co jest w Bogu, to, co jest mu należne, to, co mamy w Radości, to, co w Nas, bo jesteśmy prawdziwymi ludźmi, to po prostu Tu jest. Ci, co są pogubieni, uwięzieni stoją, jak w bryle zamrożonego lodu i się bezradnie przyglądają temu, co się dzieje. Jak Nam się wszystko tworzy, wszystko ziszcza, jak my jesteśmy pokolorowani energiami, jak jesteśmy w innych Światach. Tu pokazują Orła, który leci z Naszych Serc. To jest Wolność od ograniczeń, od niemocy, od lęków, głodu, od wszystkiego złego.

(Głos V) Podpowiadają, że podobnie jak istnieje galareta, która Nas pochłania, przez emocje, to jest też **galareta prawdy**, która pozytywnie nas pochłania, tam właśnie możemy kreować. Tam właśnie odbyć prawdziwy Chrzest Duchowy. Czyli tworzy się coś nowego.

Doświadczamy Prawdy, Czystości.

(Zbyszek) To jest Świadomość. Jak się wypełniamy Świadomością, Umysłu tutaj nie ma, jeszcze Czysta Świadomość się włączy i jest odlot.

Wyraźnie pokazują na Skali, że możemy już Żyć Świadomością, bez udziału Umysłu. To jest taki stan pewności, że wszystko, co chcieliśmy już jest. Tylko jutro po to pójde, bo jutro będę miał na to czas.

Pokazują też, jak jeden z Nas, to jest taki następny etap, podchodzi do Tego zamrożonego w tym lodzie niemocy i kuje. Przekuwa się do Jego nogi w tym lodzie, dotyka i On jakby w tym lodzie zaczyna się trząść, bać. Temperatura jego emocjonalna, Rozumienie, wszystko to wzrasta. Ale On się strasznie boi i krzyczy; -Nie! I zamiast robić krok do przodu, cofa się i ucieka przed tym, Który go dotknął i budzi. Ten, co budził, taki malutki, stoi z kilofem, patrzy na Ojca w górę. Na Światło symbolizujące Jego.- I co? Działajcie. To Światło przetapia te bloki lodu, goni zagubionego i jakby go wchłaniało. Ten Ktoś jest tam w górze w tym Świetle. Ono tak jakby było korpuskularne, falowe i cały czas go przenika, ustawia. I ten Ktoś wrócił już do tego Ciała, które uciekło w tym lodzie głęboko, daleko i taki przestraszony, ale z nadzieją, podchodzi do tego małego człowieczka zagłąda przez tę dziurę na zewnątrz, jakby do Nas i nie wie, czy wyjść, czy nie. Jest na skraju i jednocześnie pragnie spokoju. Czyta książki, bo On potrzebuje czasu, by zdeklarować się za wejściem. By odczuć, że tu jest inaczej. Że nikt go do niczego nie będzie przymuszał, że to, co będzie chciał robić będzie wolną Wolą. Coraz chętniej na Nas patrzy. Wciąż czyta. Zeskoczył i patrzy, czy ten grunt, na którym stoimy jest mocny. Tupie nogami. Podchodzi do tego małego człowieczka i ze zdziwieniem patrzy, jak ten krasnoludek rośnie i robi się taki sam duży jak On.

-*Kim jesteś?* –Janosz. *Ja-* Zenobi. Biorą się za ręce i idą. Pokazuje Tamtemu tylko, co trzeba zrobić, żeby tu być, a przy okazji obaj idą budzić w lodzie następnego.

(Głos V) Odzyskiwanie.

(Zbyszek) I w ten sposób, w nieodczuwalny **dla nas sposób robią dla Nas wirusy duchowe**.

To jest ta energetyka, to programowanie. To działa. Pokazują, że Oni nam coś dają, uruchamiają. Tak jakbyśmy te wirusy mieli w sobie, ale te wirusy mają po kilkanaście cm. Wysokości. Gromadzą się na matrycy, na brzuchu. Tak jakby ją ubijało. Jak Umysł jest wycofany, to matryca znika. Jak my Duchowo przenikamy Siebie, to w Ciele fizycznym nie ma matrycy. Jesteśmy w innym filmie. Te wirusy wchodzą w miejsce matrycy, bo przedtem nie mogły. Można wirus wyciągnąć, a On wygląda, jak kryształ Ojca i wrzucić w drugiego Człowieka i to Go zmienia.

Mówią, że możemy nawet sprawdzić, jak Ktoś wygląda, jaką ma energetykę. Rzucić w Niego wirus i patrzeć, jak się zmienia. To tak jakby przymus. Jakbyśmy Go na siłę wstawiali w inną Przestrzeń.

Mówią; - **na siłę, bo mamy MOC i możemy to zrobić.**

(Głos I) Powiedzieli, że to jest **wirus Saprofitycznej Przemiany**. Ponieważ wirus kojarzy się z czymś negatywnym.

To jest saprofit –korzystna bakteria wirus.

(Głos III) Mnie powiedzieli normalnie po polsku. **To jest Iskierka Ojca, Światło Ojca.**

(Głos II) Mnie powiedzieli; -**bądźcie w Ciszy, odsuńcie wszystkie myśli w spokoju, łączcie się z Gwiazdami, idźcie Drogą utkaną Światłością. W Radości spotkajcie się z Marzeniami.**

(Głos I) Czytajcie Bajki.

(Zbyszek)Wiecie, co się dzieje. Te wirusy saprofityczne gromadzą się na rękach. Już się w mojej Matrycy nie mieszczą. Takie mały, jak geody cukru, czy soli na rękach mam. Takie kostki małe mogą wyrzucać i w kogoś wsadzić. Cały wyglądam jak geoda.

(Głos IV)To Świeci.

(Głos I, II)I pulsuje Światłem.

(Zbyszek)Jak ręki dotykam, to nie dotykam tego. To jest jakby w innej Rzeczywistości, a jednak na mnie. Pokazują, że to samo się zaczyna tu u Was dzieć. Można to z Siebie ściągać i wrzucać w innych.

(Głos I)I Radość się uwalnia. Wlatuje w Przestrzenie.

(Głos III)My to mamy rozrzucać. Rozdawać.

(Głos IV)Rozsiewać.

(Zbyszek) Jest duże zagęszczenie Tego. Skoro jest takie gęste, to nie tylko działa na poziomie Ducha. Czyli dobrze podpowiedzieli; -na Poziomie Energetycznym, Emocjonalnym będziemy ludzi zmieniać. Pokazują Pokłady Psychiki też, bo to jest gęstsze od Psychiki. Więc i nawet tam się zakorzeni.31.10

(Głos)Nawet nie trzeba tego rzucić tylko wystarczy dotknąć dłoń kogoś.

((Zbyszek)To jest jakby Artefakt, który możemy przekładać na Drugiego człowieka.

(Głos VII)31.27Przepełnianie... ..obrazem Boga.

(Zbyszek)Tak. To jest Błogosławie.

(Głos I)Pokazali mi taki brudny Ocean i pokazują nas, jak włączymy do wody i Nas przenika wszystko czyste, jakby się wszystko, co było zabrudzone czyściło się. Jakby pamięć cząsteczki wody przenikała się nawzajem. Wszystkie akweny wodne zostają nagle oczyszczone.

(Głos III)Docelowo mamy być jakby taką energetyczną oczyszczalnią ścieków. Jakby samą swoją obecnością możemy wszystko negatywne zamieniać na pozytywne

(Zbyszek)Nawet, jak ludzie będą koło Nas przechodzić, to będą zdrowieć.

Jak mówiłaś o wodzie, to Pokazują, że jeden kryształek rąbowaty jak Świadomość Ojca, wyciągnięty, był rzucony w tę wodę jak splawik, pionowo. Wtedy wszystko lekko falowało i stawało się koncentrycznie czystsze i jaśniejsze.

Mówią teraz; *-pochylcie grzbiety.*

Ciekawe, kiedyś Nas namaszczali z tyłu. W tym namaszczeniu blokowali Czakramy, potem One się zlewały w jeden strumień. Teraz to tak wygląda, jakby otwierali je, w ogóle wykasowywali, a Nasz kręgosłup jakby był jedną wielką struną, która jest powleczone taką koszulką jak drut. Ona jest zdzierana i ten kręgosłup jest cały jasny energetycznie otwarty. Jest można powiedzieć bezbronny. Kiedyś były tylko takie czakramy jak okna w fortcach warownych, przez które można było do niego się dostać. On się uwolnił i zaczyna przepromieniowywać Całe plecy. A to jest zupełnie inny kolor. Jest cały krystaliczny, niebiesko-biały i odsłonięty. I My też się stajemy niebiescy.

(Głos V)w. P. dwa dni temu zostaliśmy przeniesieni do takiego Basenu, w którym Nas Ojciec zmieniał i wychodząc stamtąd dostaliśmy takie biało-niebieskie powłoki. Był też PBZ, Matka Boska i wrócili Pradawni.

Mówią o Chrzcie, ale ja nie mogę tego uchwycić.

(Zbyszek)Oni mówią, że to jest Poziom Ducha i zapoznanie z Pasmami Ojca na Poziomie Ducha.

Oznacza to, że jest to proces łączenia Ducha z Duchem Całości.

(Głos III)To jest nasz Wspólny Duch.

(Zbyszek)Przyszedł jakiś Ciemny, ale widać Jego Twarz. Tylko TA Jego Twarz jest jak Kryształ, ale ma nieregularne kryształki. To jest to Jego głowa schowana w Kapturze. A, Kto, To jest? Pokazują na górę. **-To jest BÓG.** Ale w czarnym kapturze. A kryształki? To te same, które miałem na ręce i na brzuch podane. Ma laskę.

O Matko; tą Laską Nas dotyka. Te kryształki się budzą. To są jak Takie larwy. Te larwy się przemieniają. To są stworzonka; -elfy itp. My wyglądamy tak jakbyśmy byli gigantycznymi Postaciami, a całe Życie zawierało się w tych rękach. Drzewa, skały, gdzieś tam Planety. Całe życie jest w Nas zawarte. Wyglądamy jak w takie gigantyczne, Kosmiczne drzewce, które są schronieniem dla innych. I tak jest od wieków, ale nie od tysiącleci

(Głos V)36.59 Mówię Wam...Drzewo Życia i Jego Macierzy.

(Głos I)Przemiana jest Ruchem nie stagnacją.

(Zbyszek)Z tego by wynikało, że stajemy się w swych działaniach jednocześnie Drzewem Życia, a więc mamy dostęp do wszystkich Zapisów.

Czyli tak jak uczyli Prawdziwy Człowiek nie musi niczego szukać, bo ma wszystko w Sobie zawarte, bo Ojciec w Nim to już uruchomił, byle tylko On to pojął, że bez wiedzy to może uruchamiać. Po, co ma wiedzieć na tym Poziomie, skoro to tylko Ojciec dokładnie wie.

Skoro Ojciec wie, że On nie będzie wiedział, a od Ojca pochodzi, to na tym Poziomie może i tak bez wiedzy wszystko uruchomić, byle chciał. Byle chciał to jest WOLA, SIŁY DUCHA ma, bo umie, KREACJĄ, MARZENIEM uruchamia i to Istnieje, działa.

Pokazują, że wszystko, co chcemy jest w Nas zawarte. Jak działamy na Człowieka, to tam idzie pełny Garnitur pełnej wiedzy.

Z rak mi ciepło poleciało. My się stajemy. **Stajemy się ludźmi.**

(Głos V)Pokazali jedno wielkie szare więzienie, w którym pojawił się pierwszy listek Drzewa Życia. Gałązka się pojawiła i wokół niej poświata Słońca, jakby pojawił się pierwszy promień, który powoduje, w że tym wszystkim pojawiła się Nadzieja na Zmianę Życia.

(Zbyszek)Jak to mówiłeś, to z jednej strony to było to takie oczywiste, sztuczne, a z drugiej strony szła za tym PRAWDA, która sprawia, że coś we mnie zaczyna płakać.

To coś powiedział, jakby do Świadomości tak nie docierało, ale jakaś potężna część mnie zaczyna płakać. Tak jakby sprzed milionów lat wszyscy niszczeni i mordowani czekali na tę chwilę i Ja jakbym odbierał echo Ich Marzeń, echo tęsknot i echo ich Nadziei.

I to się wreszcie zaczyna tworzyć.

Punkt się zaczyna tworzyć? Nie, był tylko zaczyna być uruchamiany.

(Głos II)On promieniuje. Wszecrzecz Ożywa.

(Zbyszek)Mnie mówią, Bóg powrócił. Ale nie mówią o Nas, nie mówią o Ziemi. Oni mówią o Całości. To jest tylko kwestia ustawień. Bóg powrócił wszędzie tam, gdzie go wyczekiwano, a jak Ktoś nie wyczekiwał, to tylko, dlatego, że nie wiedział i że Go ukradziono Jemy Samemu. Bo jak Duszę znieprawiono podstępnie, to ukradziono Duszę Duchowi i pociągnięto, za Duszą Ducha. Ukradziono Ludzi IM i Oni nie wiedzą, co się stało i nie mieli tej Nadziei, A To Światło, Powrót Ojca jest dla Wszystkich.

Wszystko wróci na Swoje miejsce. Miasto Rzeczywistości rozjaśni. A Planeta Dusz wkrótce się wyczyści.

Słyszę tylko; -Dzieci powstańcie odbierzcie Swoje Nagrody. Nagrodą jest Miłość, Spokój i Cisza.

(Głos I)Jesteście w Morzu Miłości, otacza Was Boski ład. Błogosławię Was spokojem, Odziewam Harmonii Szat.

(Głos II)41.42Harmonii Wam Danej i... ..

(Zbyszek)Te Szaty duchowe, to faktycznie połączenie Ducha Z Ojcem, Duchem Całości.

(Głos V)Skończyła się 42.01... .. Pojawiła się Wolność Prawdy.

(Zbyszek) Mówią, że można mówić, co się chce, to już będzie docierać. Kryształkiem Ich, Kryształkiem.

(Głos II)Jak P. to powiedział, to otworzył Wielki Kanał, tak jakby młyńskie Koło zaczęło na fool pracować i najpierw ta woda stojąca, obsadzona roślinami, a teraz sama ta woda napływa i mieli się tyle mąki.

(Głos IV)mnie mówią perpetuum mobile.

(Głos II)Kanał się otwiera, ale P. coś jeszcze Ciebie...

(Głos V)Nie mogę mówić..... Ojciec Płacze.

(Głos II)Ojciec bierze Cię za rękę i Cię prowadzi.

(Głos I)**Ojciec nie płacz, Twoje Dzieci Powróciły Do Ciebie.**

(Zbyszek)**Pokazali mi, że pewnego Dnia cała machina zła zniknie i nie będzie jej.**

Tak jakby rakotwórcze budowle nagle zniknęły. Mówią, że to na tej Planecie będzie chwila. Mówią, że wy nawet nie wiecie, że w obliczu ewolucji, na to będziemy patrzeć i nagle; - nie ma.

(Głos IV)Mówią, że pamięć o tym, co było, to też zniknie.

(Zbyszek)Nie zniknie, będzie to nauką, ale nie będzie męczyć.

Mówią, to, co było musi zostać zapisane, tak jak w przypadku PBZ, który się podniósł, bo w tym jest Sekret Mocy, ale nie będzie męczyć. Będzie to forma ostrzeżenia przed błędnymi drogami. Żeby Ludzie cieszyli się, że powstanie kiedyś Biały Nurt, który będzie ich chronił bezpiecznie, czyli zawsze.

Tak jak przyjdą czasy, że nikt nie będzie chciał wierzyć, że były obozy koncentracyjne, choć będzie wiedział, że tak na prawdę istniały, tylko potraktuje to jako bezpieczne zagładnięcie w czas, który już nigdy, zwyczajnie nigdy nie powróci.

Przestroga, ale bez formy zagrożenia.

(Głos II)**Powiedzieliście Sobą, że jesteście Grą. Powiedzieliście łączę się z Tobą Ojciec...**

45.15 Powiedzieliście głośno Jesteśmy...45.19 i dostajecie w tej chwili Życia Główne Danie.

(Głos IV)**Słyszę Sygnał Zwycięstwa, Trąby Złote. Hejnał Zwycięstwa.**

(Zbyszek)Zbyszek Góry są energie. Jestem już fizycznie obudzony, fizycznie Was widzę, A tamten Świat totalnie czuję tak jak w Modlitwie. **Dokładnie jest tak samo jakbym był w tym głębokim stanie. To jest tu po prostu. Trwale, gęste.**

(Głos V)Rzucili piłkę, żebyśmy sobie w Radości zaczęli grać w Nią.

(Głos II)**To jest Gra w Świecie Nowej Świadomości.** To Główne Danie, to jest Pełnia Świadomości. W tej chwili na tej Skali Serc jesteśmy wszyscy jak Rodzina. Na pewno wyszliśmy poza Bramę Śmierci. Bo skoro stwierdziliśmy i w sobie przewibrowaliśmy, że jesteśmy godni, że zasługujemy, że się w Sobie łączymy, to dostajemy Główne Danie Życia Świadomość.

(Zbyszek)Gra w Życie.

(Głos)Połączyły się Dwa Światy.

(Zbyszek)Ty sobie nie wyobrażasz, Ty JESTEŚ. W WIELU MIEJSCACH jednocześnie. Spisz, chodzisz, działasz, przekazujesz, cieszysz się.

(Głos IV)Masz nieograniczony dostęp.

(Głos VI)Na tym nie koniec47.44.

(Zbyszek)To, co powiedziałeś, to może logicznie uchwyciłeś, bo wiadomo, że jak się fizyczność skończy, to będzie działanie.

A Oni pokazują, że Nasze cząstki Już Żyją i w różnych miejscach działają i że My będziemy to odnajdywać i poznawać. I to będzie tak wyglądało, jakbyś Ty się budził nagle i mówił, Boże, co to jest inna Rzeczywistość. I Od razu wiedział, co tu robiłeś, co robisz i td. Tak jakbyśmy świadomie żyli w wielu miejscach jednocześnie i mogli w to wskakiwać. My sobie z tego sprawy nie zdawaliśmy, że tak można.

(Głos I)Teraz już wiemy i nie będziemy się niczego bać i to Nas nie będzie ograniczało.

(Zbyszek)Powtarzają, że niektórzy ludzie podobnie jak Istoty Lustrzane w ten sposób też się doskonala. Że w jednej chwili przerabiają kilka Życ. Bo to jest zwyczajny energetyczny zapis. Przetwarzanie energetycznych Informacji. Takich ruchów energii emocji. Mówią nie tylko, ale ogólnie, tak.

Mówią; -idźcie i smakujcie chleb. Zwracajcie uwagę na szczegóły. Tak jakbyśmy mieli wyostrzony film. Jak człowiek odrzucił Umysł, to Wszystko jak Jest, to On wie, że to Jest i to

jest takie Cudowne, bo to jest, tak jak On Jest. Smak chleba, pokazują, że jedzenie może być wielką przyjemnością. **Mówią, że jak teraz zaczniemy jeść, to jedzenie nie będzie truczną, tylko to jedzenie My sami będziemy przemieniali, w taki potok energii, który Nas będzie czyścił, harmonizował, wagę zbijał. My w tej Świadomości dla Siebie będziemy lekarstwem i to lekarstwo będzie zmieniać też fizyczność. Wpływać na całość. Jak będziemy się kąpać, pływać, cokolwiek będziemy robić, to będzie sztuka, taki artyzm, taka zabawa.** Mówią, że mówi się często, że Życie jest mówiąc lekko **Grą Energetyczną**, bo to wojna, ale gdy Ktoś nad sobą zapanuje i zjednoczy się z Całością, to się nazywa **zabawa**. Też wydalasz Energię, ale się bawisz, cieszysz, obserwując, że w przerośni mówiąc, wygrywasz, czyli, że wygrywasz Swoje Cele.

(Głos I)Mówią mi; -Śpiewacie, że Życie, to nie jest Bajka. Jesteście w Błędzie. Wasza Bajka się zaczęła.

(Zbyszek),czyli ze Snu w Sen.

(Głos VI)Życie jest barwne w Radości.

(Zbyszek)Pokazują mi tę Skalę Marionetek. Cała ta grupa ze środka pnie się w trzeciobiegu(?)Biorą krzeselka i się przenoszą.

KONIEC.